



Operacja Sojki, wycięcie macicy i listwy mleczej

Cześć! Soje już pewnie znacie ;) ale jeszcze po krótkce opiszę jej historię. Znaleźliśmy ją w lesie, a tak naprawdę to ona znalazła nas sama. W momencie gdy przyszła się z nami przywitać zauważyliśmy, że jest bardzo wychudzona, a później u weterynarza okazało się, że ma 6 guzów...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/7dcy4y>

